KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Sierpnia. — Rok 1851. Poniedziałek. № 203. Jutro, N. M. P. Śnieżnej.

Święty Dominik, potomek znakomitej rodziny hiszpańskiej *Guzmanów*, którego dzień Kościół Śty dzisiaj obchodzi, a Zakon XX. *Dominikanów*, jako swego Fundatora, solennie honoruje, urodził się r. 1170 w *Calachorra* w *Hiszpanji*. Jemu winien świat poskromienie moralne kacerstwa *Albingensów*, ustanowienie Śgo Różańca, i założenie Zakonu *Kaznodziejskiego*, który nam wydał słynnego Śgo Jacka *Odrowąża* i Błogosławionego Czesława brata Jego.

Pojutrze w Kościele XX. *Kapucynów*, przypada doroczna uroczystość *Przemienienia* PAŃSKIEGO, pod wezwaniem którego istnieje taż Świątynia. Uroczystość ta, obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Od dnia 23 Czerwca, aż po dzień dzisiejszy, statua Śgo Jana *Nepomucena*, na Senatorskiej ulicy, codziennie jest przyozdabianą bukietami z świeżych kwiatów. Wczoraj naliczyliśmy tych bukietów do 100 prawie. Pobożni, płeć niewieścia najwięcej, mają cześć szczególną dla Śgo Jana *Nepomucena*. I nie dziw, jest on Patronem *dobrej sławy*, a cóż droższego człowiekowi jak sława, którą nieraz niestety obmowa lub niesprawiedliwość lekkomyślnie dotyka.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— W zastosowaniu się do art: 40 urządzenia zabezpieczeń na życie, wzywa osoby posiadające ubezpieczenie, aby z uiszczeniem do właściwej kassy zalegającej składki pośpieszyły, w przeciwnym bowiem razie nietylko liczone będą kary od zaległości, artykułem wzmiankowanym przepisane, ale nadto w razie nieuiszczenia należności do dnia 1 (13) Stycznia 1852 r., zobowiązania Dyrekcji względem osób zalegających w opłacie co do przyjętych ubezpieczeń, ustaną. Opłacający składkę w kassach powiatowych, otrzymają oddzielne ostrzeżenie od Naczelnika Powiatu. Tym zaś, którzy zadeklarowali uiszczać składkę w Kassie Głównej ubezpieczeń, Dyrekcja wskazuje jaka na nich ciąży zaległość, a mianowicie:

	Ze świadectwa: Nr.	Od zabezpieczenia kapitału pośmiertnego w summie: Rub. sr.	Zalega składka: Rs.	kop.
1)	16	6000	154	24
2)	18	3000	28	88
3)	19	1500	51	9
4)	22	4500	60	82
5)	34, 35, i 36	4500	159	48
6)	46	1800	34	6
7)	55	2250	118	8
8)	64	1500	67	80
9)	82	1500	39	12
10)	88	4500	35	83
11)	111 i 131	2400	101	16
12)	114	3000	95	29
13)	125	2000	52	33
14)	128	3000	45	46
15)	130	1800	70	65.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1851 r.— Prezes, Radca Tajny Fr: Hr: *Skarbek*.— Za Naczelnika Kancelarji, K. *Wolicki*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 22 Lipca (3 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 69, na które, tudzież na dawniejsze, w 391 wnioskach, złożono rs. 7,432 k. 20 (zł. 49,548). Na żądanie 58 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. bież: rs. 18 k. $80^{1}/_{2}$), rs. 2,290 k. $72^{1}/_{2}$ (zł. 15,271 gr. 15), i umorzono xiążeczek oszczędności 24. Przeto Uczestników 6,922, posiada kapitał rs. 280,311 kop. 42 (zł. 1,868,742 gr. 24.)

JW. Radca Tajny, Senator *Fanschawe*, wraz z Rodziną, wyjechał do *Anglji*.

Aż z dwóch stron z *Lubelskiego* doszły nas jednozgodne wiadomości o gradach, jakie przed *zaćmieniem Słońca*, nawiedziły okolice tameczne. Pisząc, *przed zaćmieniem*, nie chcemy tu bynajmniej wyrazić jakoby ono, miało wpłynąć na tę straszną klęskę, ale uważamy je jako epokę, w tych czasach, do której wiele dat odnosić będziemy. Owoż d. 24 z. m. przed samem południem, we wsi *Hajownikach* o *trzy* mile od *Krasnegostawu*, wraz z ogromną burzą, spadł grad wielkości *kurzego jaja*, wybił jarzyny dworskie i włościańskie, i zamulił łąki i pola. Takaż burza wraz z gradem poniszczyła wszelkie zasiewy począwszy od *Żulina* aż do *Tomaszowa* za *Zamościem*. W przed-dzień zaś *zaćmienia*, dwie burze o południu nawiedziły okolice *Hrubieszowskie*. Spadły w tym dniu grad ważył od 10 do 24 łutów. Burza ta objęła znaczną przestrzeń ziemi, i do kilkunastu wsi albo całkowicie albo częściowo zniszczyła. W godzinę po niej, na zniszczonych polach znajdowano wybite *bociany*, *zające* i różne ptastwo. Rozdzierający był widok tego smutnego obrazu, któremu towarzyszyły płacz i narzekania dotkniętych niedolą wieśniaków. Rok ten istotnie dla tamecznej okolicy zwie się rokiem klęski, zwłaszcza że i kartofle, w których największą pokładano nadzieję, zaczynają dostawać zarazy, a niewybite od gradu zboża powylegały. Barometr w tamtych stronach już od pięciu tygodni ciągle stoi na wielkim deszczu. U nas w ciągu tego czasu zmieniał się różnie, ale także zawsze więcej chylił się ku deszczowi jak ku pogodzie. Sam dzień *zaćmienia*, również w całem prawie *Lubelskiem*, nie był lepszym od innych, i w ogóle nie można tam było czynić skutkiem niepogody żadnych spostrzeżeń.

Znakomity Astronom *Moedler*, Dyrektor Obserwatorjum Astronomicznego w *Dorpacie*, znany z uczonych prac i spostrzeżeń w dziedzinie *astronomji*, przybył do *Warszawy*. Astronom *Moedler*, (jak donieśliśmy), znajdował się teraz w *Brześciu Litewskim*, dla obserwowania *zaćmienia Słońca*.

Znany nasz artysta rzeźbiarz P. Jakób *Tatarkiewicz*, o którego wyjeździe do *Londynu* donieśliśmy, już powrócił do *Warszawy*.

Wody *Homburgskie* ciągle słyną i z dobrych skutków i z wesołego przepędzania czasu przez bawiących tam gości. To samo ponowiło się i teraz, jak otrzymujemy o tem wiadomość od jednego z bawiącego tamże

łaskawego korrespondenta. Między innemi rozrywkami, sypią się także koncerta, urządzane przez różnych artystów. Ostatni taki koncert dany był d. 21 z. m., na którym oprócz arji z najsłynniejszych oper, odśpiewany także został mazurek w języku naszem. Do dawnej zwrotki *Nowosielskiego*, dorobił bawiący tamże dla poratowania zdrowia *Warszawianin*, drugą, następującą:

„Nie nie przyjmuj, mówi Matka,
„Dary chłopców zgubne są."
Mamże nie wziąść nawet *kwiatka*,
Gdy go dając zrasza łzą?
Ah, tę czystych uczuć rosę,
Któżby nie uwielbił nie?
Aż do grobu *kwiat* poniosę,
Serce łzą, nie splami się!"

Mazurek ten podobał się bardzo, a wykonywająca go artystka, obsypana została oklaskami. Z przybyłych artystów z *Warszawy*, znajduje się Panna *Brzowska*, która dała się tam słyszeć na fortepjanie. Rozmaitość tych rozrywek i wesołość, zawdzięczać należy Dyrektorom tamecznej administracji wód, PP. *Blanc* i *de Wellens*, którzy nic nieszczędzą dla uprzyjemnienia chwil gościom. Zjazd tam bywa liczny. Z polaków, bawią tam: Xiążę Wilhelm *Radziwiłł;* Radca Tajny *Przezdziecki* z Rodziną; Hrabina *Tyzenhauz;* Hrabina z Potockich *Kisielew;* Kasztelanowa *Dembowska;* oraz Hrabiowie: *Walewski, Grabowski, Szembekowie, Sołtyk, Grotkowscy* i wielu innych. Jednem słowem są tam cudzoziemcy z całej *Europy*, a między niemi jest także jeden exemplarz *Turka*. W czasie takich zjazdów, ruchoma społeczność *Homburgska* żywszą przybiera postać, a właściwa narodowi naszemu uprzejmość i ta rzutność wesoła z jaką oddajemy się zwykle w chwilach niewinnych rozrywek, dziwnie tam, jak to nam pisze nasz korrespondent, odbija na sztywnem tle obczyzny i pierwszeństwo nadaje w pożyciu. Jeszcze jedną rzecz na chlubę naszą dodać musiemy, iż artystów *polskich*, lepiej tam w ogóle płacą jak zagranicznych.

Nakładem Xięgarza Henryka *Natansona*, na Krak:-Przedmie: Nr 442, wyszedł Zeszyt 59 czyli tomu IV Zeszyt 11 Galerji *Drezdeńskiej*, zawierający ryciny: *Madona* Rubensa, i *Taras* Watteau. Cena zeszytu kop: 25. Przedpłatę przyjmują wszystkie Urzęda i Stacje pocztowe Królestwa, oraz wszystkie xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Jeżeli kiedy, to w chwili zajmowania się jeszcze *zaćmieniem Słońca*, należy się wspomnienie nieśmiertelnemu naszemu *Kopernikowi*, który pierwszy odgadł tajemnice systematu planetarnego świata. Dlatego przytoczym dzisiaj, że w *Frauenburgu* gdzie *Kopernik* przygotowywał wielkie dzieło swoje, gościli w początkach zeszłego tygodnia dla czynienia obserwacji nad zaćmieniem 28 Lipca, astronomowie *Galle* i *Brunow*. (*Galle* wyszukał planetę *Neptuna*, wedle wskazań matematyka *Leverrier*, który odkrył rachunkiem istnienie i miejsce, gdzie szukać należało tego planety).

I wczoraj Żniwiarze i Żniwiarki zbierali się w *Warszawie* dla wynajmu do prac w polu, które tu i owdzie już się rozpoczynają. Obfitość zbiorów będzie wielka.

Od kilku dni, zwraca uwagę przechodniów, nowy dla nas *dudziarz*, którego można spotkać na ulicach miasta. Jest nim góral *karpacki*, przygrywający na *kobzie*. Długi kij jego, nabijany prześlicznie cyną, i przystosowany do niego miech *kobzy*, odznacza się szczególniejszą dokładnością wyrobu. *Dudziarz*, kobza i ta smętna nóta, którą z niej wydyma, sprawiają dziwne dla oka i ucha wrażenie, a jakiemu z przyjemnością poddają się zwolennicy wszelkich tego rodzaju nowości.

Oprócz naszych *nadwiślańskich* okolic, i inne także nawiedzone zostały wylewem rzek. Wszyscy bowiem mieszkańcy nad brzegami *Bugu*, *Narwi* i *Broku*, znaczne szkody w polach, łąkach i ogrodach ponieśli. — Pod *Warszawą* od wczoraj *Wisła* przestała już przybierać, a dziś rano stan wody stóp 12 cali 8.

Nowe ubranie negliżowe dla mężczyzn, zowie się *pochwą*. Rzeczywiście *paltot pochwa*, jest płaską jak *pochwa*, krótką, dosyć szeroką, i robi się z trykotu lub kaszmiru; 5 guzików i jedna patka, zapinają ją, ostatnia służy do zbliżenia dwóch wyłogów, i obywania się bez guzików, co w upały wielką jest wygodą.

Zapowiedziane trzy Nocturna skomponowane na fortepjan przez J. *Lubowskiego*, i ofiarowane JW. Hra: *Zamojskiej* z Hr: *Mycielskich*, wyszły nakładem Xięgarni *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej pod Nº 483. Cena exemplarza kop: 90. Nabyć można we wszystkich Składach Nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji: w Kaliszu u *Hurtiga*, w Kielcach u *Możdżeńskiego*, w Lublinie u *Artzta*.

Któż się nie kłóci na tym świecie? znajdzież się choć jedna warstwa społeczeństwa, w której by niebyło owych drobnych nieporozumień, na pozór mało znaczących, a rzeczywiście mających często przeważny wpływ na stosunki towarzyskie. *Kłótnie* to materjał rozległy, obfity, materjał, z którego możnaby obrobić pięć, dziesięć, tysiąc komedji, i z niego to właśnie PP. *Lemoine* i *Decourcelle*, usnuli Komedję p. t. *Kłótnie*, po raz pierwszy wczoraj przedstawioną w Teatrze Rozmaitości. Drobnostka ta jak wszystkie podobnego rodzaju utwory *francuzkich* autorów, jest pełna dowcipu, lekkości i życia; autorowie wybrali sobie epokę *Ludwika XIII*, i słusznie, w którym że czasie było więcej nieporozumień i intryg? Publiczność z zadowoleniem przyjęła ten obrazek, tak pod względem wesołych sytuacji, jako też wybornej gry naszych artystów. Po ukończeniu przywołani Wszyscy, (Panny: *Moroz* i *Ciemska*, oraz PP. *Stolpe*, *Bodurkiewicz* i *Panczykowski*), a oddzielnie Panny *Moroz* i *Ciemska*. Po Kom: *Odludki i Poeta*, Wszyscy; po Kom: *Nowy Rok*, Panna *Ciemska* 2-kroć, Panna *Bondasiewicz*, P. *Panczykowski* 2-kroć, i P. *Stolpe*.

Znana *owczarnia Passowska*, przeniesioną została do dóbr właściciela tejże, *Seroki*, na szose *Kaliskiem*, 8 werst od *Błonia*, a 12 od *Sochaczewa*, położonych; gdzie sprzedaż *baranów*, jak dotąd odbywa się.

W tych dniach, w jednej z wsi okolicznych miasta, bubaj, wszedł do otwartego pokoju, zbliżył się do ogromnego lustra, począł go lizać, mniemając, że liże kolegę, poczem spokojnie wyszedł.

Znane w *Warszawie*. Menażerja i Gabinet anatomiczny Ant: *Preuscher*, okazywane są w *Krakowie*, łącznie z Mioramą wojenną M. *Hortza*.

Wczoraj otrzymane przez nas drogą listową wiadomości z *Londynu*, z d. 29 z. m. donoszą, że *pszenica* na targu z d. 28 Lipca, utrzymała się w cenie.

Anglja. — Do 27go z. m. zwiedziło gmach wystawy 2,929,728 osób, a dochód ogólny z biletów przyniósł 493,298 dukatów. Pan *Paxton* ogłosił we wszystkich dziennikach artykuł, dowodzący potrzeby utrzymania pałacu kryształowego, i zamienienia go w ogród zimowy. Urządzenie kosztować będzie do 30,000 dukatów, koszta utrzymania rocznego 11,000 dukatów; nic tu rząd nie potrzebuje wydać, bo już są przedsiębiercy, którzy wydzierżawią gmach na lat 21, a taryffę biletów wejścia, rządowi dadzą do zatwierdzenia.— Z *Irlandji* donoszą, że obecnie między tameczną ludnością emigracja daleko jeszcze byłaby większą, gdyby tylko pieniądze do tego potrzebne posiadano.— Flotta Admirała *Parker* zawinęła do *Malty*.— W *Sympozjum* (traktjerni) P. *Soyer*, danym był wielki bankiet, dla deputacji robotników *francuzkich;* przezydowali PP. *Vincent* i *Fox*, jeden z przedsiębierców gmachu wystawy.— P. *Salandrouze*, w imieniu Prefekta i Rady miejskiej *Paryża*, zaprosił już Lorda-Mayora i dwóch Szeryfów *Londynu*. Powozy galowe korporacji *Londyńskiej*, już odesłano do *Paryża;* Lordowi-Mayorowi towarzyszyć będą: Miecznik i Marszałek miasta. Zaproszono także wielu znakomitych fabrykantów *angielskich*, i Mayorów kilku miast handlowych, jak: *Liverpool*, *Birmingham*, *Manchester* i innych. — Królowa osobiście zamknie posiedzenie izby. — Okręt wielorybi *Flora*, w Marcu r. b. odkrył smutne ślady wyprawy Kapitana *Franklin; Eskimowie* doprowadzili do miejsca, w którem w śniegu znaleziono zmarzłe cztery trupy majtków *angielskich*, zmarłych, jak się zdaje z głodu. Czarna jedwabna chustka na kiju, oznaczała ten grób. Sądzą, że większa część wyprawy *Franklina*, chcąc się dostać lądem do kraju, w ten sposób wyginęła. Ciała znalezione były zmarzłe jak lód, ale zepsuciu nie uległy; na ręku jednego wykłutem było nazwisko *H. Carr*.

Austrja. *Wiedeń 30go Lipca.* — Dzienniki gabinetowe nawet przyznają, że na upragnioną pożyczkę jeszcze czas jakiś poczekać przyjdzie, i że ta w każdym razie więcej jak 60 miljonów złr. wyniesie. — Przybyło tu dwóch urzędników *francuzkiego* ministerjum spraw zagranicznych, z depeszami dotyczącemi wstąpienia całej *Austrji* do związku *niemieckiego*. — Dziś w pięciu wielkich miastach państwa istnieją wystawy obrazów. — Władyka *Czarnogórców* odjechał do swego kraju.— Wkrótce zacznie tu wychodzić *Gazeta Policyjna*. (U nas od lat kilku już ona istnieje). — Biskup *Werony*, Xiądz Aureljusz *Nutti*, został mianowany Patryarchą *Wenecji*.

Francja. *Paryż 29go Lipca.* — Zgromadzenie tak gwałtownie odroczenia pragnie, iż poodrzucano wszystkie poprawki, któreby mogły o kilka dni przedłużyć posiedzenia. Żądano bowiem, by izba nie wprzód się rozjechała, dopóki nie zatwierdzi 1go tytułu prawa o gminach i projektu o kolei żelaznej z *Paryża* do *Avignon;* oba te prawa nader są ważnemi i nagłemi. Pan *Creton* żądał, by przed odroczeniem rozebrano jego wniosek, żądający odwołania dekretów bannicji ciążących na rodzinie *Orleańskiej;* odrzucono to żądanie znakomitą większością, do której głównie przyczynili się *legitymiści;* to wskazuje, że pomimo odwiedzin w *Claremont*, ich sympatje dla *Orleanów* nie powiększyły się.— Głoszą tu, że Xżę *Joinville* wystąpi jako kandydat na reprezentanta *Paryża*, w miejsce Jenerała *Magnan;* wątpić jednak o prawdzie tej pogłoski należy. — *Siècle* doniósł, że Prezydent jest w długach, bo musiał zapłacić należytości z gry na giełdzie wynikłe. Tej wiadomości zaprzeczono urzędownie, i donoszą, że Prezydent żadnych długów nie ma.— Lista członków komisji nieustającej jeszcze nie jest ułożoną, a pojutrze komisja mianowaną będzie; *konserwatyści* nie porozumieli się pomiędzy sobą.— W czasie ferji, kilku Ministrów ma zwiedzić *Londyn*.— Na pamiątkę dni Lipcowych 1830 r., odprawiono w wielu Kościołach Nabożeństwa, na których znajdowali się b. dygnitarze ostatniej monarchji.— W *Elysée* trwożą się bardzo konszachtami Pana *Thiers* z *lewą* stroną; sądzą bowiem, że tu chodzi o kandydaturę Xcia *Joinville*.— Dzienniki prowincjonalne *bonapartystowskie*, znowu występują z artykułami zawziętemi przeciw Zgromadzeniu naro:.— Na prowincji Prefekci zaczynają wydawać okólniki surowe, by Niedziela ściślej święconą była. — Zmarły w tych dniach Kardynał *La Tour d'Auvergne*, Biskup *Arras*, mianowany był Biskupem r. 1802 przez pierwszego Konsula *Bonaparte*, a Kawalerem Orderu *legji honorowej*, przy rozdawaniu orłów pod *Boulogne*. Jemu winno miasto *Arras* wspaniałą swoją Katedrę. Xdz *La Tour d'Auvergne* odmówił kilkokrotnie Arcy-Biskupstw w *Paryżu*, *Tours*, *Avignonie*, *Lyonie* i *Cambray*. Papież Grzegorz XVI ozdobił go wszakże *paliuszem*. — Pan *Boulay de la Meurthe*, Wice-Prezydent Rzplitej *Francuzkiej*, wstępuje w związek małżeński z Panną *Michaud*, córką bogatego obywatela z *Provins*.

Paryż 30 Lipca, (dep: tel:).— Izba zatwierdziła projekt do prawa o policji teatrów.

Hiszpanja.— W d. 27 z. m. wieczorem, Królowa miała odbyć piechotą uroczystą pielgrzymkę do Kościoła P. Marji na *Attocha*, by błagać o szczęśliwe rozwiązanie. — Izba deputowanych zajmuje się projektami do prawa o kolejach żelaznych z *Aranhuez* do *Almansa*, z *Madrytu* do *Tum*, z *Ular* do *Santander*.— Deputowani tak się rozjeżdżają, że wkrótce trudno będzie zebrać komplet.

Niemcy.— W *Kassel* postanowienie wyszło, iż dla posiadania broni, należy uzyskać pozwolenie dwuletnie, które kosztuje 5 talarów.— Z *Nad Renu* donoszą o licznych burzach i gradach.— W końcu b. m. Xiążę *Metternich* ma się udać do *Czech;* zimę w *Wiedniu* przepędzi.

Portugalja. — W *Alentejo* powstał pułk piechoty przeciw rządowi; inne pułki nie chcą przyjmować nowo-mianowanych oficerów; te zaburzenia rychło przytłu-

miono, ale dowodzą wielkiej niekarności w armji. — Sądzą, że przyszłe wybory korzystnie dla septembrystów wypadną.

Prusy.— Król własną ręką położył w d. 26 z.m. kamień węgielny wspaniałego mostu na *Wiśle* pod *Dirschau;* w dniu 27 Król przybył do *Gdańska*, z tamtąd 28 udał się do zamku *Ruzau* morzem, i z tamecznej wieży obserwował *zaćmienie*. — Sejmy prowincjonalne w końcu b. m. otwartemi zostaną; niewiadomo tylko czy w jednym dniu wszędzie. Wybory do tych sejmów odbyły się na zasadzie prawa z 1823, wyłączającego *Izraelitów*.

Włochy.— W *Turynie* projekt Komisji o reorganizacji administracji całego kraju, już ułożonym został. — Na wyspie *Sardynji* miano odkryć tak rozległe pokłady węgla kamiennego, że te obliczają na paręset kilometrów kwadratowych.— Rocznicę śmierci Króla *Karola Alberta*, w całej *Sardynji* obchodzono Nabożeństwami żałobnemi.— W *Sabaudji* i *Toskanji* objawiła się nowa, bardzo szkodliwa, choroba winorośli.

Rozmaitości. — W tych dniach, umarł nagle w *Paryżu*, Jan *Began*, fryzjer, który w młodości swojej, nieraz fryzował Hrabinę *Du Barry*, głośną z wielu względów, Damę dworu *Ludwika XVgo*. — Moda *pantalonów tureckich* dla płci pięknej, coraz więcej upowszechnia się w *Ameryce*. Na balu danym u wód w *Springfield* (w *Massachussets*), naliczono aż 25 elegantek ubranych w ten rodzaj odzieży, oraz krótkie po kolana spodnice. Dla delikatności, w *Ameryce* pantalony nazywane są *bloomerysmami*. Umężczyznianie niejako kobiet, szybko postępuje. Na całym świecie damy palą już sygara, w *Paryżu* noszą kamizelki, a w *Ameryce* pantalony. — Jakiś pijak będąc obecnym karmieniu zwierząt w menażerji, gdy ujrzał, że słoniowi dano pół kwarty wódki do wypicia, wykrzyknął: »Bogdaj to być *słoniem!* moja żona nawet kwaterki nie pozwoli mi wypić!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chałański Jen:-Major z Nowogieorgiewska; Dobrzański Gabryel Urzęd: z Lublina nr 608; Fijałkowski Józ: Oby: z Sławinic nr 500; Garczyński Ign: Sędzia z Płocka nr 584; Górecki Miko: Prezydent z Lublina nr 1820; Lewandowski Leon Oby: z Brześcia Lit: nr 601; Łubieński Jan Senator z Szczekocin nr 739; Olizar Emil Hr. z Gub: Wileńskiej; Potocki Adam Hr. z Krakowa; Zieliński Tomasz Nacz: Pow: z Kielc nr 634.

Wyjechali: Byliński Jak: Kup: do Węgier; Bontani Józ: Oby: do Hamburga; Gold Jan Henr: Urzęd: Austr: do Ołomuńca; Lewiński Jak: Ob: do Vichy; Płatonow, Teodora Szambelanowa do Biłgoraja; Szamota Walerjan Radca T. K. do Strachówka; Wilczyński And: Majster Krawiecki do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 22.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, *Gapiątko. Kłótnie*, i Balet *Fletrowerszaczarowany*. (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.